

Do społeczeństwa miasta Poznania i województwa poznańskiego

Caly nasz kraj przygotowuje się do godnego uczczenia wielkiej, dziejowej rocznicy — **TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO**.

Podjęte ostatnio uchwały Rady Państwa i Sejmu podkreśliły doniosłość i znaczenie tego Jubileuszu, nadając uroczysty i ogólnonarodowy charakter przygotowaniom i planom, które od dłuższego czasu rodziły się w społeczeństwie.

Mieszkańcom Ziemi Wielkopolskiej przypada szczególna rola w uczczeniu tej rocznicy.

Historia wielu naszych miast, a m. in.: Gniezna, Poznań i Kalisz jest ściśle i bezpośrednio związana z najdawniejszymi dziejami Polski.

Na Ziemi Wielkopolskiej zrodziła się, urzeczywistniała i krystalizowała w czynie myśl o zjednoczeniu plemion słowiańskich, zamieszkających nad Odrą, Wartą i Wisłą, w jedną, silną organizację państwową, która od chwili swego powstania była ważnym czynnikiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym w ówczesnej Europie.

Z wielowiekowej tradycji historycznej naszego Państwa, z chlubnych kart jego dziejów, z postępowej i twórczej myśli najlepszych synów Narodu, czerpiemy dziś siły i natchnienie do walki o dalszy postęp i sprawiedliwość społeczną, o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny; czynem wielamy w życie ideały społeczne, o które walczyły siły postępu od setek lat.

Zjednoczeni we Froncie Jedności Narodu, nawiązując do pięknych kart tradycji naszych walk wolnościowych, rozwijamy budownictwo socjalistyczne, umacniając tym samym polityczne znaczenie Polski na arenie międzynarodowej w warunkach o wiele lepszych od tych, jakie mieli nasi przodkowie w którymkolwiek okresie mijającego Tysiąclecia.

OBYWATELE!

W tysiącną rocznicę powstania Państwa Polskiego, na masy pracujące miast i wsi, na robotników i chłopów, rzemieślników i inteligencję, na całe społeczeństwo spada odpowiedzialność za dalsze losy Narodu i naszego Ludowego Państwa.

Mamy przed sobą do wykonania ważne zadania w zakresie rozwoju oświaty, nauki i kultury, jak i w zakresie innych dziedzin naszej gospodarki narodowej.

Obchody Tysiąclecia nie mogą być tylko świętem narodowym; winny one przede wszystkim przyczynić się do skoordynowania poczynań i wysiłków całego społeczeństwa w dziele pomnażania naszych dóbr kulturalnych, jak i materialnych, tak niezbędnych dla stworzenia pomysłnych i coraz lepszych warunków życia dla ludzi pracy w naszym kraju.

W tym znojnym, a zarazem zaszczytnym trudzie całego naszego narodu, nie może zabraknąć, znanego ze swej pracowitości, gospodarności i ofiarności, społeczeństwa Ziemi Wielkopolskiej.

OBYWATELE!

Uczniymy Tysiąclecie Państwa Polskiego konkretną pracą i wzmocnionym wysiłkiem, wyrażającym się w czynie społecznym, w realizacji dodatkowych zadań gospodarczych i kulturalnych!

Czynem i ofiarnością poprzyjmy inicjatywę stworzenia jeszcze pomyślniejszych warunków wszechstronnego rozwoju i upowszechnienia oświaty i nauki, przez realizację hasła: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”!

Twórzmy nowe ośrodki życia kulturalnego w miastach, miasteczkach i wsiach, budujmy środkami społecznymi świetlice, biblioteki, domy kultury, kina i teatry, wykażmy troskę o zabytki i pomniki naszej kultury narodowej!

Rozbudowujmy sieć urządzeń socjalnych — żłobki, przedszkola, ośrodki zdrowia, izby porodowe, punkty apteczne i szpitale, gromadźmy materiały na ich budowę!

Godnie przygotowujmy miasta, osiedla i wsi do nadchodzących lat Jubileuszu — dbajmy o czystość i estetyczny wygląd miast i osiedli, budujmy drogi i ulice, parki i zieleńce, boiska i hale sportowe dla młodzieży, organizujmy miejsca wypoczynku dla ludzi pracy!

Inicjujmy i realizujmy czynny melioracyjny, zalesiajmy nieużytki rolne, zadrzewiajmy drogi!

MŁODZIEŻY!

My, pokolenie starszych — w Twoje ręce przekazywać będziemy nie tylko warsztaty pracy produkcyjnej i urzędy, szpitale i szkoły, instytuty naukowe i najwyższe stanowiska w państwie — ale wraz z tym i pełną odpowiedzialność za losy Narodu i Ojczyzny w przyszłości. Wierzymy głęboko, że poprzez sumienną i wytrwałą pracę w szkole, przez coraz pełniejsze włączanie się do realizacji zadań ogólnonarodowych, przygotowywać się będziecie do przejęcia w swe ręce tego wszystkiego, co stworzyły minione pokolenia naszego narodu w tysiącletnim trudzie.

Robotnicy, chłopie, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi, naukowcy, inżynierowie i technicy, działacze kultury i oświaty, młodzieży! Mieszkańcy Poznania i całej Ziemi Wielkopolskiej! Możliwości realizacji nakreślonych wyżej zadań są w naszych rękach i od nas w pełni zależy właściwe ich wykonanie.

Zespolmy więc w Cynie Tysiąclecia wszystkie swe siły i zapał patriotyczny. Niech województwo poznańskie, które dzięki pracowitości i ofiarności swych mieszkańców na przestrzeni wieków w naszych dziejach zawsze odgrywało doniosłą rolę polityczną, gospodarczą i kulturalną, da i tym razem godny swej świetnej tradycji wkład w dzieło rozwoju i umacniania naszego Ludowego Państwa!

Niech stolica Ziemi Wielkopolskiej — Poznań rozwija się i nadal promieniuje na cały kraj jako ważny ośrodek życia gospodarczo-kulturalnego i myśli naukowo-badawczej!

Niech lata Jubileuszu wypełni ofiarną i twórczą pracą całego społeczeństwa na rzecz dobra ogólnonarodowego.

Niech działalności tej towarzyszy wiara w siłę naszego narodu, w dzieło budowy lepszego jutra, w dzieło postępu i pokoju. W pracy naszej niech się zjednoczą siły, serce i zapał — niech każdy w swym codziennym trudzie wykuwa szczęście i dobrobyt naszej Ojczyzny!

OBYWATELE! MŁODZIEŻY!

POWSZECHNYM I AKTYWNYM UDZIAŁEM W CZYNIE TYSIĄCLECIA ZNACZMY DROGĘ KU WIELKOŚCI NASZEGO KRAJU I SZCZĘŚCIU JEGO OBYWATELI.

NIECH ŻYJE NASZA UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA! NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI!

Rada Narodowa
miasta Poznania
Wojewódzki i Miejski
Komitet Frontu Jedności
Narodu w Poznaniu
Wojewódzka Rada
Narodowa w Poznaniu

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie A

Poznań, środa 14 stycznia 1959

Nr 11 (4649)

Przygotowania do obchodów

Tysiąclecie Państwa Polskiego — w pełnym toku

Podniosła sesja Woj. Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

Zaabsorbowani codzienną pracą, radościami i troskami — nie dostrzegamy na ogół wielkości naszych czasów. A przecież stoimy u progu trzeciego tysiąclecia naszej ery i jednocześnie niemal — u progu drugiego tysiąclecia istnienia państwa polskiego. To nam właśnie, naszemu pokoleniu danym jest przeżywać te historyczne chwile.



Przygotowaniom właśnie do obchodów Tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego — poświęcona była wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania, której obrady toczyły się w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Podniosły, niezwykle uroczysty charakter tej jedynej w swoim rodzaju sesji, podkreślała trafna dekoracja budynku uniwersyteckiego i wnętrza sali: tarce herbowe prastarych wielkopolskich grodów — Poznań, Gniezna i Kalisz.

Mury poznańskie „Alma Mater”, pamiętające niejedno historyczne wydarzenie, zgromadziły nie tylko radnych z Poznania i województwa, przedstawieli prezydium PRN, komitetów powiatowych PZPR i ZSL oraz Frontu Jedności Narodu, lecz ponadto wielu z prosiących gości. Przybyli m. in. przedstawiciele prezydium WRN z Bydgoszczy, Gdańska, Koszalina, Łodzi, Olsztyna, Rzeszowa, Szczecina, Zielonej Góry i Rady Narodowej m. Krakowa, przedstawiciele świata nauki, postowie poznańscy i wielkopolscy oraz stale zamieszkały w Warszawie — dr Feliks Widy-Wirski i Jan Izdorek. W sesji wzięli udział także: konsul CSR ze Szczecina — Vaclav Macura i konsul NRD z Wrocławia — Walter Kirschev.

Za stołem prezydiąlnym, obok przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania Franciszka Frąckowiaka, który zagaił obrady, zasiadli m. in.: I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, przewodniczący WK SD — pos. Aleksander Rozmiarek, sekretarz WK ZSL — pos. Zdzisław Nowak, I sekretarz KM PZPR — Edward Hałas, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. dr Józef Kwiatek, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Zygmunt Węgrzyk, członkowie prezydium obu rad oraz goście.

Po słowie wstępnym przewodniczącego obrad Franciszka Frąckowiaka i wyłonieniu zespołu dla opracowania oko-

Bogaty i wszechstronny jest program obchodów Tysiąclecia uchwalony przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Obchody te zostaną zainaugurowane oficjalnie w roku przyszłym; w naszym województwie rozpoczniemy je złożeniem hołdu 1800-letniemu Kaliszowi.

chwale tę wydrukujemy w numerze jutrzejszym).

Z kolei radny prof. dr Józef Kwiatek, jako przewodniczący WK FJN, odczytał projekt Apelu do społeczeństwa Wielkopolski i jego stolicy. Uchwaleniu tej odezwy (drukujemy ją obok) towarzyszyły szczere oklaski.

Tak zakończyła się uroczysta sesja, która właściwie jest już historią. (pż)

Fot. K. Przychodzki

licznościowej uchwały połączonej rad — zabrał głos wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Zygmunt Węgrzyk. Mówca w obszernym referacie nakreślił zadania województwa poznańskiego i Poznania w przygotowaniu do obchodów Tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego (referat w skrócie drukujemy na str. 1 i 3). W tym czasie najczęściej terkotąły kamery operatorów przybyłej do Poznania ekipy Polskiej Kroniki Filmowej oraz naszej Telewizji, a reflektory zalewały potokiem światła, jakże wymowny napis: 1000 LAT...

Dyskusja na sesji nosiła także szczególny charakter. Kolejni mówcy — radni: Jerzy Kuśiak, Kazimierz Fedyk i Jan Hernig składali deklaracje w imieniu klubów radnych i członków PZPR, ZSL i SD z terenu Poznania i Wielkopolski o pełnym ich udziale w pracach dla uczczenia Tysiąclecia. Podobną deklarację złożył radny Alojzy Łuczak w imieniu młodzieży, a prof. dr Józef Kwiatek w imieniu aktywistów Frontu Jedności Narodu. Prof. dr Michał Szaniński — przewodniczący Prezydium Rady Okręgu TRZZ, wskazał m. in. na olbrzymie znaczenie popularyzowania wspaniałej, obiektywnej rocznicy Tysiąclecia Państwa Polskiego, zwłaszcza z uwagi na działalność zachodnoniemieckich ośrodków rewizjonistycznych.

Po zamknięciu dyskusji — radny Marian Paluchowski w imieniu zespołu dla opracowania projektu uchwały „O zadaniach woj. poznańskiego i m. Poznania w przygotowaniach do obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego” — odczytuje proponowany tekst. Radni przyjmują go jednomyślnie (u-

Główną wygraną sportowej Zgaduj - Zgaduli jest...

Przypominamy: w niedzielę, 18 bm. o godz. 18 w auli UAM redakcja „Głosu Wielkopolskiego” z udziałem Polskiego Radia organizuje

SPORTOWA

ZGADUJ - ZGADUŁĘ

pod hasłem:

OD OLIMPU DO RYZYMU

Wystąpią:

CHÓR CZEJANDA — STANISŁAW MLYNARCZYK — piosenki — JERZY OFIERSKI — w roli humorysty i mistrza ceremonii — ZENON WIKTORCZYK — konferansjerka.

Jak donosi z Warszawy przedstawiciel poznańskiej Estrady Ryszard Huczyński — w roli pieśniarki wystąpi MARTA NOWOSAD.

Cały program artystyczny okraszony będzie

ORKIESTRA POD DYR.

KAZIMIERZA RENZA.

W specjalnie z tej okazji wydanym programie znajdują się dwa kupony: jeden upoważniający (po wylosowaniu) do startu w naszej sportowej Zgaduj-Zgaduli, a drugi (dla wszystkich) do wzięcia udziału w losowaniu cennej nagrody.

Główną wygraną Zgaduj-Zgaduli jest MOTOCYKL WFM. Poza tym wiele innych cennych nagród. M. in. „KOZIOŁKI” fundują nagrodę wartości około 3 tys. zł. a Wojewódzki Oddział PKO ofiarował dla finalistów konkursu 3 książeczki oszczędnościowe z wkładem po 500 zł każda.

BILETY są już do nabycia w placówkach ORBISU przy ul. Armii Czerwonej i ul. Głogowskiej.

Poznań i Wielkopolska u progu Tysiąclecia

Skrót referatu wiceprzew. PWRN mgr. Zygmunta Węgrzyka

Nad Wartą, Odrą, Wisłą i Bałtykiem okrępa przed tysiącem lat nasza wspólnota narodowa, wyłoniona z plemion słowiańskich od wieków ziemie te zamieszkujących. Położone wówczas zrebry rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego stały się i są po dziś dzień oparciem dla tradycji dziejowych narodu.

Obchody Tysiąclecia przypomną nam chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukazać dziedzictwo twórczej myśli politycznej, która w ciągu dzieśięciu wieków była czynnikiem umacniającym wspólnotę narodu i jednoczącym jego wysiłki w obronie Ojczyzny, a później w walkach o jej wyzolenie.

Polska Rzeczpospolita Ludowa urzeczywistnia wielkie dzieło społecznej przebudowy w granicach kraju, zakreślonych w początkach naszego historycznego bytu.

Powróciliśmy na prastare ziemie ojczyste dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, Wojska Polskiego i innych sił sojuszników nad hitlerowskim faszyzmem. Wysiłkiem całego społeczeństwa ziemie te zostały zagospodarowane i nierozłącznie zespolone z organizmem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Początki tworzenia się naszej państwowości są oczywiście znacznie starsze. Świadczy o tym wykopaliska słynnego grodu prastawiańskiego na półwyspie Jezióra Biskupińskiego w powiecie żnińskim sprzed około dwóch i pół tysiąca lat.

Przez ziemie dzisiejszych powiatów kępińskiego, kaliskiego, konińskiego biegł sławny „szlak bursztynowy”, łączący cesarstwo rzymskie poprzez ziemie ówczesnych Słowian z Bałtykiem. Już geograf aleksandryjski w swym dziele pisanym 1800 lat temu wymienia miasto Kalisz.

Rozwój terytorialny ówczesnego państwa obejmował ziemie rdzennie słowiańskie, na które napierały zaborce plemiona germańskie. Jest faktem niezmiernie doniosłym, że

dzisiejsze państwo polskie obejmuje prawie identyczne terytorium, co państwo pierwszych Piastów. Moment ten, zamykający jakby w kłamek tysiąclecia historię terytorium polskiego dowodzi słuszności powrotu granic naszego państwa do granic historycznie ukształtowanych już tysiąc lat temu.

Z powstaniem państwa polskiego łączy się przyjęcie chrześcijaństwa przez jego pierwszych władców. Jeden z nielicznych wzmianek historycznych mówi o przyjęciu przez Mieszka I chrztu w r. 966. Przyjęcie chrztu przez Mieszka było aktem politycznym a nie ideologicznym. I to aktem politycznym o podwójnej doniosłości.

Przyjmując chrzest od Czechów, Mieszko umocnił swoje młode państwo, gdyż kościół był czynnikiem sprzyjającym m. in. tworzeniu się instytucji prawnych umacniających władzę feudalnego księcia, a jednocześnie wytrącił Niemcom z rąk argument podboju Słowian pod hasłem nawracania pogan i uniknął podporządkowania państwa cesarzowi niemieckiemu poprzez hierarchię kościelną.

W okresie ówczesnego średniowiecza Gniezno, a później przez krótki okres Poznań były stolicami Polski. Ówczesna służna i prawidłowa polityka terytorialna państwa pierwszych Piastów uzasadnia całkowicie ten fakt. Późniejsza zmiana kierunku polityki powoduje przeniesienie stolicy.

Następny ważny okres w historii Wielkopolski to wiek XIII i XIV. Jest to okres powstawania miast lokowanych na t. zw. prawie magdeburskim. Wtedy to w r. 1253 otrzymuje prawa miejskie Poznań. Istniejące dawniej osiedla i grody otrzymują prawa miejskie, powstają nowe miasta.

Wiek XV i XVI to okres największej świetności Poznania. Liczył on wtedy już około 30 tys. mieszkańców. Powstały wówczas wiele monumentalnych budowli, które w części przetrwały do naszych czasów. Przebudowany został w

(Ciąg dalszy na str. 3)

Jesteśmy za wymianą myśli twórczej

A. Mikojan wśród studentów i naukowców w Los Angeles

NOWY JORK (PAP)
Wicepremier A. Mikojan odwiedził w poniedziałek w Los Angeles uniwersytet stanu Kalifornia, będący jedną z największych wyższych uczelni Stanów Zjednoczonych. Gość radziecki w towarzystwie rektora uniwersytetu, Allana i przedstawicieli ciała profesor skiego obejrzał pomieszczenia administracyjne i naukowe. Studenci dowiedziawszy się o przybyciu Mikojana wybiegli z sal wykładowych witając wicepremiera radzieckiego w języku angielskim i rosyjskim. Następnie Mikojan przeprowadził rozmowę z grupą studentów i wykładowców zajmujących się sprawami polityki zagranicznej i problemami ekonomicznymi.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego

PARYŻ (PAP)
W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego. Na wniosek premiera Debré rada ministrów zatwierdziła projekt dekretów dotyczących amnestii. Dekrety te przewidują zmianę wyroków śmierci, co do których wyczerpano już wszystkie kroki prawne, na karę dożywotnich ciężkich robót. 7 tysięcy osób przebywających w więzieniach w Algierii odzyska wolność. Premier Debré wystąpił z exposé na temat sytuacji w Algierii stwierdzając, iż polityka Francji w stosunku do Algierii pozostaje nie zmieniona.

Wyniki konkursu na sztukę teatralną

Jak się dowiadujemy, jury konkursu, ogłoszonego przez Wydział Kultury Prezydium WRN na sztukę teatralną w składzie: przewodniczący — Eugeniusz Pauksta, członkowie — Lech Jeszka, Janina Morawska, Henryk Olszewski, Edward Rebelka, Leonard

Wyjazd polskich specjalistów atomowych do ZSRR

WARSZAWA (PAP)
Do Związku Radzieckiego wyjechali dwaj wybitni polscy specjaliści z zakresu badań atomowych, członkowie korespondencji PAN: przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Badań Jądrowych — prof. dr Andrzej Sołtan i kierownik Krakowskiego Ośrodka Atomowego — prof. dr Henryk Niedzwiedzki. Wezmą oni udział w Dubnie pod Moskwą w dorocznym posiedzeniu Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych, którego Polska — jak wiadomo — jest członkiem.

Sąd zakończył ujawnianie dokumentów w procesie E. Kocha

WARSZAWA (PAP)
13 bm. — w 46 dniu rozprawy przeciwko Erichowi Kochowi — sąd zakończył w zasadzie ujawnianie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. W dniu tym sąd powziął także decyzję co do wniosków obrony złożonych poprzedniego dnia rozprawy. Przychylając się do niektórych wniosków, sąd postanowił powołać jako świadka działacza konspiracyjnego z okresu okupacji Kazimierza Moczarskiego. Decyzja w sprawie ujawnienia dwóch innych zeznań gestapowca Machella — które zdaniem obrony są sprzeczne z odczytanymi przez sąd — powzięta zostanie w dalszym ciągu procesu. Następnie przed pulpitem dla świadków stanął dr Szymon Dąbner — członek Główniej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Tym razem odpowiadał on na pytania sądu, prokuratorów, powoda cywilnego i obrony. Na tym sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 14 bm.

Rektor uniwersytetu, Allan podkreślił, że obecne spotkanie jest bardzo korzystne dla wykładów i studentów. Pamiętam — powiedział on — jak serdecznie witano mnie w roku 1957 na uniwersytecie moskiewskim. Wiem, że wicepremier Mikojan bardzo interesuje się nie tylko problemami politycznymi i gospodarczymi, lecz również systemem oświaty w USA i dlatego z radością posłuchamy jego odpowiedzi na interesujące nas sprawy.

Następnie zabrakł głosu Mikojana, który oświadczył m. in. że w Stanach Zjednoczonych rozpowszechnia się niestety wiele nieprawdziwych wiadomości o życiu i pracy narodu radzieckiego. Sądzę jednak, że uprzedzenia nie powinny stępić naszego zainteresowania Związkiem Radzieckim i chęci poznania życia ZSRR, abyście mogli sobie wyrobić swój własny pogląd oparty na faktach.

Na pytanie jednego z profesorów, jak Związek Radziecki odnosi się do wymiany specjalistów w dziedzinie gospodarki i techniki, Mikojan odpowiedział: oczywiście pozytywnie. Wymiana taka już istnieje i będzie bardzo dobrze jeśli, się rozszerzy.

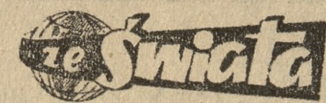
Następnie wicepremier ZSRR obecny był na obiedzie wydanym na jego cześć przez radę do spraw międzynarodowych miasta Los Angeles.

W godzinach popołudniowych Mikojan i towarzyszący mu osoby udali się samochodami do Hollywood, gdzie zwiedzili studio towarzyszące „Paramount”. Gościa radzieckiego oprowadzał i udzielał wyjaśnień wiceprezes Paramountu, F. Freeman.

Mikojan obejrzał również dwa studia, w których odbywają się

zjęcia, rozmawiał ze znanymi amerykańskimi aktorami filmowymi, m. in. z Marlon Brando i Jerry Lewisem oraz z reżyserami i scenarzystami.

W godzinach wieczornych Mikojan udzielił wywiadu przed kamerą telewizyjną.



NOTA ZSRR DO CZECHOSŁOWACJI
Rząd Związku Radzieckiego przesłał do rządu Republiki Czechosłowacji, za pośrednictwem swego ambasadora w Pradze, notę, dotyczącą projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

NOWY STAŁY DELEGAT FRANCJI W ONZ
Agencja France Presse donosi, że Pierre de Leusse zostanie praw dopodobnie mianowany przez radę ministrów stałym delegatem Francji w ONZ, zamiast de Courcella, który obejmie stanowisko sekretarza generalnego urzędu prezydenta Republiki.

ALBAŃSKA DELEGACJA PARTIJNO-RZADOWA W PRADZE
Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPCZ i rządu Republiki Czechosłowackiej do Pragi przybyła 12 bm. delegacja Albańskiej Partii Pracy i rządu Ludowej Republiki Albanii, której przewodniczy I sekretarz KC APP — Enver Hoxha.

ZNIESIENIE OGRANICZEN IMPORTOWO-EKSPORTOWYCH W NRF
Zachodniemiecki Bank Federalny ogłosił zniesienie z dniem 13 stycznia br. ograniczeń handlowych, mających na celu ochronę przed konkurencją zagraniczną. Jednocześnie marka zachodniemiecka staje się w pełni wymagalna.

ZALEGALIZOWANIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ PRZEZ NOWY RZĄD KUBAŃSKI
Jak podają z Hawany agencje prasowe, Partia Komunistyczna na Kubie uzyskała prawo do jawnej działalności.

POLSKA DELEGACJA HANDLOWA W GHANIE
Do stolicy Ghany — Akry, przybyła w poniedziałek polska delegacja handlowa, która będzie prowadziła rozmowy w sprawie wymiany handlowej między obu krajami.

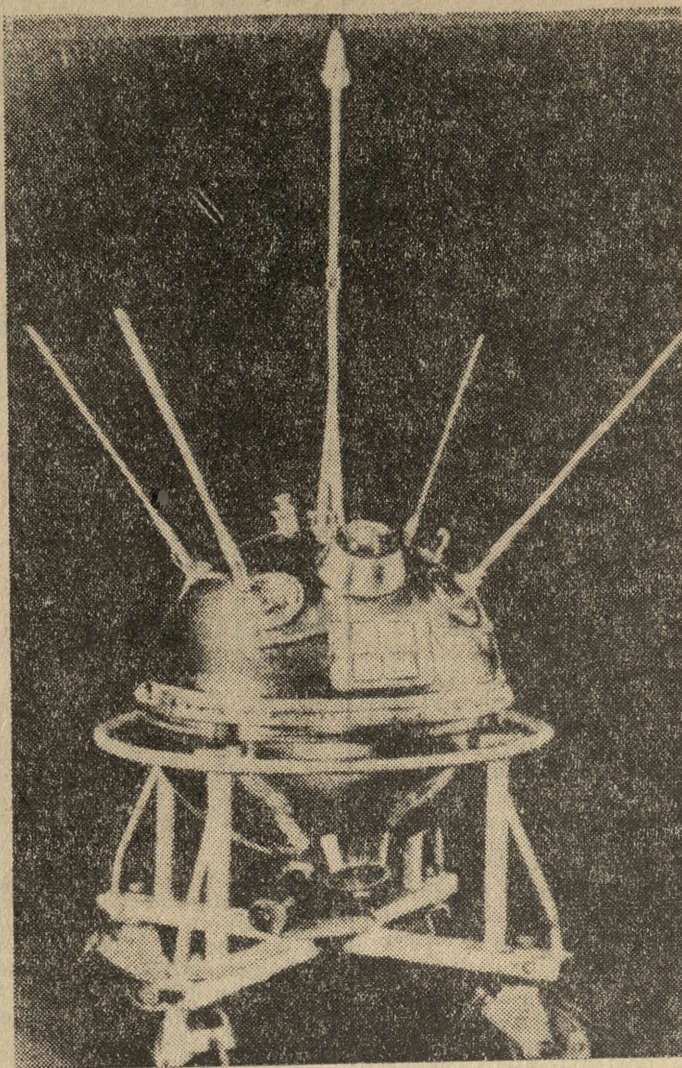
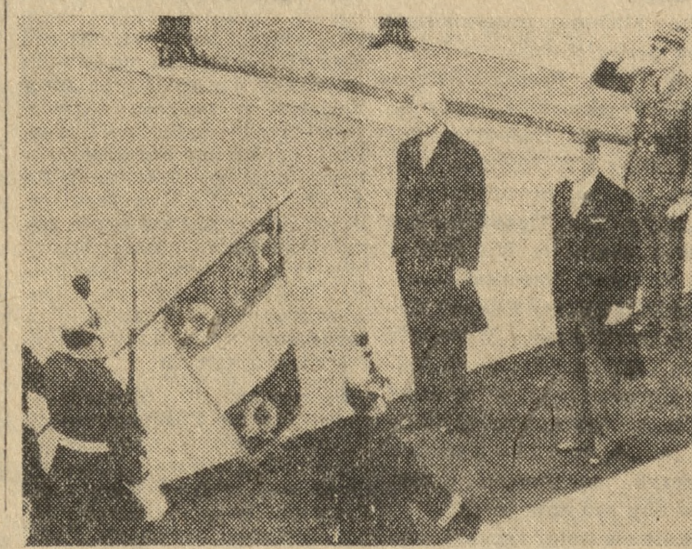
Przyjęcie dla Polonii kanadyjskiej w Ottawie

NOWY JORK (PAP)
Charge d'affaires PRL w Ottawie, Sieradzki wydał w niedzielę przyjęcie noworoczne dla Polonii kanadyjskiej. W przyjęciu wzięli również udział bawiący w Kanadzie rzeczoznawcy polscy, którzy przejęli część skarbów wawelskich, zdeponowanych w Bank of Montreal, profesorowie Szablowski, Marconi i Morelowski. Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem artystów polskich Peligrini, Kostrzewskiej i Załuckiego.

DE GAULLE OBJĄŁ URZĄD PREZYDENTA FRANCJI

Na zdjęciu: De Gaulle i b. prezydent Coty oddają honory sztandarowi Gwardii Republikańskiej.

Fot. — CAF



Pojemnik z aparaturą naukową i pomiarową podczas montażu. CAF-TELEFOTO z Moskwy

Agencja Tass:

W niedalekiej przyszłości będzie możliwy lot w kierunku Wenus lub Marsa

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS oznajmiła w poniedziałek wieczorem, że „obecne tempo rozwoju radzieckiej techniki rakietowej pozwala sądzić, iż loty w kierunku Wenus i Marsa są sprawą niedalekiej przyszłości.

Komentator naukowy TASS, który podał to przypuszczenie, zwraca uwagę, że silniki radzieckiej rakiety kosmicznej nadały pojazdowi tak wielką prędkość, że wystarczyłoby po większy ją zaledwie o 200 m/sec., aby statek mógł dolecieć do Marsa.

Prędkość potrzebna rakiecie startującej z Ziemi do osiągnięcia Marsa wynosi mniej więcej 11,6 km/sec. Z liczby po danej przez TASS wynikałoby więc, że maksymalna prędkość radzieckiej rakiety kosmicznej równała się około 11,4 km/sec.

TASS stwierdza, że wzlot radzieckiego pojazdu kosmicznego, krążącego obecnie dookoła Słońca, jest „wielkim skokiem jakościowym” w rozwoju techniki rakietowej, po czym podaje następujące informacje na temat wymogów lotu kosmicznego:

„Druga prędkość kosmiczna (11,2 km/sec.) niezbędna do

przezwyciężenia siły przyciągania ziemskiego jest o 40 proc. większa od pierwszej prędkości kosmicznej, przy której ciało staje się satelitą Ziemi”.

„Z obliczeń wynika, że odpowiednio wzrasta ilość paliwa potrzebnego rakiecie do osiągnięcia drugiej prędkości kosmicznej. Należy ponadto uwzględnić, że prawie półtoratonowa sztuczna planeta jest o przeszło 150 kg cięższa od największego sztucznego satelity Ziemi — sputnika 3”.

„Z rachunków wynika także, iż aby ostatni stopień rakiet kosmicznej mógł osiągnąć drugą prędkość kosmiczną, jego moc powinna przekraczać 160 tys. kilowatów. Wartość ta odpowiada mocy wielkiej elektrowni”.

Nota Związku Radzieckiego w sprawie wznowienia konferencji na temat zapobieżenia nagłej napaści

MOSKWA (PAP)
Rząd radziecki zaproponował wznowienie w dniu 15 stycznia konferencji ekspertów w celu opracowania zaleceń dla rządów, co do możliwych już teraz do realizacji kroków w kierunku zapobieżenia nagłej napaści.

Propozycja ta zawarta jest w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, przekazanej ambasadzie USA w Moskwie w dniu 10 bm.

Konferencja ekspertów toczyła się w Genewie od 10 listopada do 18 grudnia 1958 r. Dnia 18 grudnia z inicjatywy mocarstw zachodnich w związku ze świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku obrady zostały przerwane. Jak podkreśla nota, rząd ZSRR uważa, że nie należy przerywać pracy konferencji i kontynuować wysiłki w celu podjęcia uchwał na temat rozpatrywanego przez konferencję zagadnienia. Nota wskazuje, że konieczność wznowienia pracy konferencji podyktowana jest pilnym problemem zapobieżenia niebezpieczeństwu nagłej napaści, problemem, którego znaczenie nie tylko się nie zmniejsza, lecz wprost przeciwnie z każdym dniem jest większe.

Analogiczne noty wystosowane zostały również do rządów W. Brytanii, Francji, Włoch i Kanady,

Samolot francuski obserwował „Chatkę Puchatków”

PARYŻ (PAP)
Korespondent PAP donosi: „Chatka Puchatków”, na której znajdują się dwaj polscy żeglarze — Jerzy Tarasiewicz i Janusz Misiewicz, została spostrzeżona we wtorek o godz. 13.30 przez samolot francuskiej marynarki wojennej, nadzorujący algijskie wody przybrzeżne. Szalupa znajdowała się w odległości około 15 mil morskich (około 20 km) na północ od Zatoki Algijskiej.

PARYŻ (PAP)
Korespondent PAP w Paryżu, red. Moszkiewicz donosi: Według wiadomości, które uzyskano we wtorek wieczorem „Chatka Puchatków” nie zawinęła do portu w Algierze. Z tego względu przypuszcza się, że żeglarze polscy będą kontynuowali podróż do Oranu wzdłuż wybrzeży algijskich.

W obecnej chwili „Chatka Puchatków” znajduje się w odległości około 350 km od Oranu.

Napięta sytuacja w Kongo

BRUKSELA (PAP)
Sytuacja w stolicy Kongo Leopoldville jest w dalszym ciągu napięta. Jak informuje belgijska agencja prasowa „Belga” po ostatnich rozruchach część rodzin europejskich opuściła miasto. Godzina policyjna obowiązuje nadal, po ulicach krążą patroli wojska i policji.

Stowarzyszenie Studentów Afrykańczyków, którzy kształcą się na uczelniach belgijskich, wystosowało do króla Baudouina pismo z wyrażeniami protestu przeciwko represjom stosowanym przez władze w Kongo wobec demonstrantów. Studenci uważają, iż ludność Kongo odpowiadałaby tylko taki program, który przewidywałby przyznanie jej prawa do niepodległości i zakładałaby przeprowadzenie wolnych wyborów powszechnych.

Zabierając głos na konferencji prasowej burmistrz Leopoldville Tordeur oświadczył, iż władze obiecują podjęcie specjalnych kroków w celu polepszenia warunków pracy i rozważą kwestię płac.

Prezydent Tito przybył do Indii

NEW DELHI (PAP)
Prezydent Jugosławii Tito przybył we wtorek z 7-dniową wizytą oficjalną do Indii. Jacht prezydenta „Galeb” zawinął do portu w Madrasie. Wśród prezydent Tito przybędzie do Delhi i odbędzie pierwszą rozmowę z premierem Nehru.

Spotkanie Grotewohl-Nehru

DELHI (PAP)
Przybyły w poniedziałek do Delhi przewodniczący rady ministrów NRD, Otto Grotewohl, odbył w tym samym dniu trzygodzinną rozmowę z premierem Indii, J. Nehru. Toczyła się ona w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Grotewohl i Nehru dokonali wymiany poglądów na rozmaite zagadnienia sytuacji między narodowej, przy czym główną uwagę poświęcili problemowi niemieckiemu i sprawie Berlina.

Premier Grotewohl złożył również wizytę wiceprezydentowi Indii S. Radhakrishnanowi.

stylu renesansowym ratusz poznanski przez wloskiego budowniczego Giovanni Baptisto di Quadro.

Prądy wieku — humanizm i reformacja nurtują w Poznaniu silniej niż gdzie indziej, zwłaszcza dzięki poparciu możnych rodów wielkopolskich — Górków i Ostrorogów. Budzi się zamiłowanie do nauki i literatury, a koroną tych wysiłków staje się działalność Kolegium Lubrańskiego, filii krakowskiej Almae Matris.

Tutaj tworzy swoje elegie Janicki, chłop wielkopolski z Januszkowa w powiecie szubińskim. Tutaj pisał swoje słynne „Monumentum” Jan Ostrorog, wojewoda poznański, pierwszy nasz znakomity pisarz świecki.

W okresie powstania Chmielnickiego i Kostki Napierskiego Wielkopolska jest widownią buntów chłopów. Wybuha w 1651 powstanie chłopskie, krwawo stłumione pod Ładem (pow. Konin).

W okresie działalności Komisji Dobrego Porządku zreformowano ustrój samorządowy Poznania, Kalisza, Wschowy. Zajęto się poprawą warunków sanitarnych w miastach.

W Poznaniu dzięki staraniom wybitnego uczonego ks. Józefa Rogalskiego, astronoma i fizyka powstała Akademia Poznańska. Wielką rolę na polu szerzenia oświaty oraz w dziedzinie reform szkolnictwa odegrał Stanisław Konarski, któremu na terenie Wielkopolski pomagał August Sułkowski, organizator szkoły Pijarów w Rydzynie.

Z Wielkopolski wyszło wielu wybitnych działaczy Wiek Oświecenia. Wśród nich wybitną rolę odegrali: Jan Śniadecki i Jędrzej Śniadecki, Stanisław Staszic — syn burmistrza Piły, ks. Onufry Kopczyński, autor „Gramatyki języka polskiego”, Jan Kiliński, szewc, jeden z przywódców w powstaniu kościuszkowskim, Józef Wybicki, autor hymnu narodowego, Wojciech Bogusławski ojciec teatru polskiego i wielu innych.

Kolejny okres niezmiernie istotny w dziejach Wielkopolski i mający duże znaczenie w kształtowaniu się jej wkładu w historię całego państwa to okres rozbiorów. W okresie tym Wielkopolska pozostająca pod zaborem pruskim, bierze żywy udział w ruchach na rodowo — wyzwoleniczych. Stąd wywodzi się twórca legionów — Jan Henryk Dąbrowski, późniejszy Mierosławski i wielu innych bojowników o wolność.

Kolejne niepowodzenia tych zrywów skazują społeczeństwo Wielkopolski już tylko na politykę obronną w walce z potężnym i sprawnym aparatem państwa pruskiego. W polityce tej Wielkopolska odnosi nie małe sukcesy. Poznańskie znalazło się wtedy jak pisał Kazimierz Jarochoński na świeczniku umysłowego życia narodowego: „przemawia, myśli i pracuje w zbiorowym imieniu społeczności polskiej”.

W twardej warunkach pruskiej niewoli Wielkopolskie rozwijają cechy ich najłepsze przymioty gospodarczości, wytrwałości, dobrej organizacji. Powstaje Bank Związku Spółek, a później pierwsze i jedyne w latach zaborów na ziemiach polskich Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży. Powołano do życia w b. trudnych warunkach (1857) Towarzystwo Przyjaciół Nauk — surogat Uniwersytetu, którego Prusacy nie pozwolili założyć. Założono Towarzystwo Czytelników Ludowych.

Walka wresznieśkich dzieci ze szkołą pruska, natchniona Kołopnicką do Roty, a Nowowiejskiego do jej melodii.

Z działaczy tego okresu trzeba wymienić choćby Karola Marcinkowskiego, lekarza opłaconego po śmierci przez całe społeczeństwo Poznania nie wyłączać Niemców, Karola Libelta, Maksymilianę Jarochońską, Piotra Wawrzyniaka i wreszcie postępowego bojownika o wolność narodu i klasy robotniczej Marcina Kasprzaka.

Powstanie Wielkopolskie było pierwszym zwycięskim powstaniem w dziejach Polski. Oddziało ono niewątpliwie na drugie zwycięskie powstanie tego okresu — powstanie śląskie.

W okresie międzywojennym Wielkopolska znalazła się w zmienionych całkowicie warunkach gospodarczych. W okresie tym zaznaczył się poważny rozwój Poznania, który z prowincjonalnego miasta pruskiego stał się wielkim ośrodkiem handlowym, prze-

mysłowym a także naukowym i kulturalnym.

Dowodem szczególnej prężności gospodarczej Poznania było zorganizowanie Międzynarodowych Targów Poznańskich, a zwłaszcza w r. 1929 Powszechnej Wystawy Krajowej. Z tego okresu datuje się wiele monumentalnych budowli miejskich.

W okresie międzywojennym Wielkopolska dała również swój wkład w walkę rewolucyjno-społeczną o wywołanie klasy robotniczej. Tu powstały w latach 20 i 21, pierwsze komórki KPP. Tu w Kaliszkim urodziła się i działała tow. Kostrzewa. W Poznaniu odbyła się w 1920 r. demonstracja robotnicza, w czasie której poległo 9-ciu kolejarzy. Tu na terenie Wielkopolski miały miejsce w tym okresie znane w historii strajki robotników rolnych.

Szczególnie boleśnie wspomniemy dzisiaj okres okupacji. To czego nie zdołali dokonać w czasach zaboru Prusacy realizować bezwzględnie Hitler i jego namiestnik — Greiser. Mimo niezmiernie ciężkich warunków Wielkopolskie stosowało wszelkie możliwe środki samoobrony, łącznie z próbami sabotażu gospodarczego. Szczególnie pomyślnie zorganizowano sieć tajnego nauczania.

Z chwilą wyzwolenia przez Armię Czerwoną weszła Wielkopolska w nowy szczególnie korzystny okres rozwoju.

Polskie granice zachodnie po raz pierwszy w historii ukształtowały się jako granice pokoju, przyjaźni i współpracy. Możemy obecnie pracować w spokoju, przekonani, że wyniki naszej pracy przyczynią się do rozwoju i dobrobytu gospodarczego naszego narodu.

Uświadomienie sobie roli Wielkopolski w dotychczasowym rozwoju naszego Państwa, stawia przed nami konsekwentnie pytanie: w jakim kierunku powinny pójść wysiłki, jakie stają przed nami zadania gospodarcze?

Przed wszystkim będzie to zagadnienie przebudowy struktury gospodarczej województwa poznańskiego w kierunku jego znacznego uprzemysłowienia.

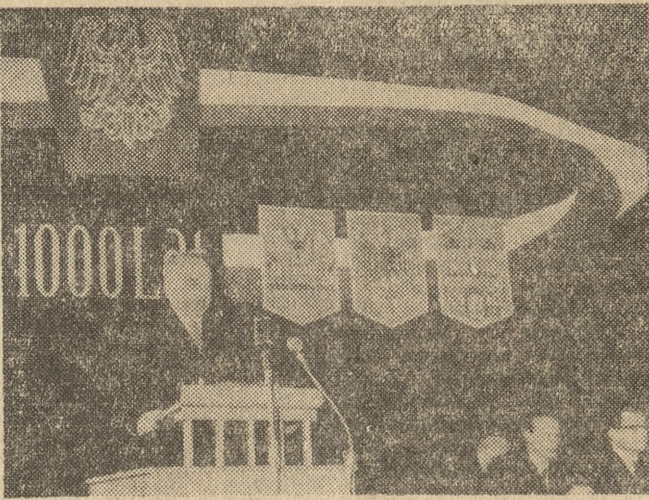
Należy oczywiście w pierwszym rzędzie rozwijać te gałęzie przemysłu, które posiadają własną bazę surowcową. Wchodzi tu w rachubę wykorzystanie przede wszystkim węgla brunatnego oraz soli kamiennej i potasowej, pełniejsze wykorzystanie gipsu, wapna ławkowego, gliny ceramicznej, piasków szklarskich, żwirów, rudy darniowej i torfu, a także runa leśnego, wikliny, ziół i roślin lekarskich itp.

Problem zagospodarowania rejonu konińsko-tureckiego jest problemem niezmiernie ważnym nie tylko dla województwa poznańskiego, ale i dla całego kraju. Świadczy o tym rozmiar planowanych (częściowo już realizowanych) inwestycji, których wartość oceniana się na mniej więcej 20 miliardów złotych. Baza energetyczna Konina (3 potężne elektrownie) dostarczając taniego prądu elektrycznego wsłonię i miastom województwa przyczyni się do rozwoju przemysłowego miast i miasteczek. Jednocześnie umożliwi ona budowę nowego zagłębia przemysłowego w rejonie konińsko-tureckim. Budowa nowego rejonu przemysłowego Konin — Turek będzie miała ogromne znaczenie dla całego województwa.

Na WRN spada obowiązek poczynienia dalszych wysiłków w kierunku rozbudowy przemysłu w innych powiatach województwa. Jako wybitnie celowy trzeba uznać w związku z powyższym rozwój przemysłu elektrotechnicznego, maszynowego, chemicznego, mineralnego a także włókienniczego. Mamy już na tym polu do zanotowania pewne osiągnięcia. Uruchomiliśmy fabrykę żarówek „Lumen” w Pile. Poważnie rozbudowaliśmy przemysł włókienniczo-odzieżowy w Kaliszu. Kontynu-

ujemy rozbudowę naszego przemysłu szklarskiego i metalowego. Zabiegamy m. in. o budowę fabryki płyt pilśniowych w Czarnkowie, fabryki kartonów w Obornikach, zakładu płytek podłogowych w Wągrowcu, fabryki proszków ściernych w Kole, Zakładu Metalowego dla Gniezna, oraz kilku zakładów przemysłu włókienniczego i metalowego dla kilku innych miast naszego województwa.

Jednym z najważniejszych zadań gospodarczych jakie stoją przed nami jest sprawa rozwoju miast i miasteczek Wielkopolski, przywrócenie im dawnej rangi gospodarczej, stworzenie trwałych podstaw ich dalszego rozwoju.



Na mównicy — wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, mgr Zygmunt Węgrzycki w czasie wygłaszania historycznego referatu...

Fot. K. Przychodzki

Osobnym problemem jest rozwój gospodarczy Poznania na tle ogólnego rozwoju województwa.

Poznań skupiający obecnie 42 proc. ogólnego zatrudnienia przemysłowego województwa, przedstawia dynamiczny potencjał gospodarczy i ma wszelkie warunki dalszego rozwoju. Rozwój ten powinien nastąpić przede wszystkim w przemyśle budowy maszyn i metalowym o charakterze precyzyjnym, a więc także w przemyśle elektrotechnicznym, w produkcji pralek, lodówek, rowerów i motorów, wszelkiego rodzaju silników elektrycznych i spalinowych itp. Warunki rozwoju ma również przemysł chemiczny i farmaceutyczny, oraz przemysł poligraficzny.

Nie należy też zapominać o ważnej funkcji Poznania jako ośrodka Międzynarodowych Targów. Dlatego też konieczna będzie dalsza rozbudowa urządzeń wystawowych i ich zaplecza.

Rolnictwo na długo jeszcze pozostanie ważnym ogniwem w gospodarce województwa. Zadaniem zasadniczym będzie zwiększenie hodowli i poprawienie produktywności zwierząt hodowlanych.

Drugim zadaniem ściśle z poprzednim związanym będzie przekształcenie struktury upraw, która obecnie jest niewłaściwa, w kierunku zmniejszenia arealu upraw zbożowych a zwiększenia upraw roślin motylkowych.

Przyszły rozwój rolnictwa powinien pójść przede wszystkim w kierunku jakości, zgodnie z dotychczasowymi tradycjami.

Istnieją warunki do rozwinięcia intensywnej uprawy roślin przemysłowych, warzyw i owoców, zarodowej hodowli bydła, koni i innych zwierząt gospodarskich, do kultywowania hodowli bekoni, rozwijania i doskonalenia produkcji nabiałowej, mięsno-przetwórczej i to nie tylko dla potrzeb własnego regionu i kraju, ale i dla celów eksportowych.

Aby zapewnić mieszkaniom wzrastającej ludności miast województwa (bez Poznania), a równocześnie poprawić wskaźnik zagęszczenia obecnego, 1,75 do 1,60 osoby na izbę w roku 1965, trzeba wybudować 100 tysięcy izb mieszkalnych. W samym Poznaniu, którego ludność w roku 1965 wzrosła w/g przewidywań, do 434.000 osób, dla osiągnięcia ta-

kiego wskaźnika, trzeba będzie wybudować co najmniej 52 tysiące izb mieszkalnych. Oznacza to prawie dwukrotny wzrost budownictwa mieszkaniowego w porównaniu z okresem 1956—1960. W okresie 1961—1965, najpilniejszym zadaniem będzie dokończenie budowy wodociągów w Kaliszu, Koninie, Turku, Kole i Kłodawie oraz budowanie nowych wodociągów w Wągrowcu, Międzybóżu i Obornikach.

Nie mniejszym od poprzednio wymienionych, zadaniem będzie budowa nowych szkół. Trzeba w okresie 1961—1965 wybudować 1.000 izb lekcyjnych (z tego 400 na wsi i 600 w mieście).

cznych i publikacji dla godnego uczczenia Tysiąclecia.

Prace badawcze i naukowe wymagać będą przede wszystkim pomocy finansowej Prezydium Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej, a jeśli chodzi o monografię, powiatowe także i prezydentów powiatowych i miejskich rad narodowych.

Na szerokie rozpowszechnienie wśród innych rad narodowych woj. poznańskiego zasługuje inicjatywa MRN w Gnieźnie, wyszukiwania własnych środków dla uczczenia Tysiąclecia. Rady dysponują już obecnie o wiele większymi możliwościami wygospodarowania własnych środków.

Niezmiernie potrzebna i paląca sprawa jest wysunięcie do władz centralnych wniosków co do rozbudowy w Poznaniu Zakładów Poligraficznych. Równocześnie obowiązkiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej będzie zapewnienie w najbliższych kilku latach wydawnictwa rozbudowy podległych mu drukarni w terenie.

Godnym nawiązaniem do roli Poznania i całej Wielkopolski w przeszłości będzie również zorganizowanie tu w najbliższych latach szeregu zjazdów naukowych i wystaw. Takie zjazdy o szczególnie dużym znaczeniu — to projektowana w latach 1962—63 przez Uniwersytet specjalna sesja naukowa poświęcona Tysiącleciu konferencja naukowa na temat 1000 letniej historii polskiej granicy zachodniej organizowana przez Instytut Zachodni pod koniec obchodów Tysiąclecia oraz krajowy kongres pedagogiczny, planowany na 1965 r. przez UAM, Towarzystwo Pedagogiczne i Związek Nauczycielstwa Polskiego na temat postępowej myśli pedagogicznej w Polsce. Niezależnie od tego odbędzie się szereg dalszych zjazdów i konferencji regionalnych, wśród których na czoło wybija się projektowana w Kaliszu, sesja naukowa archeologów i historyków poświęcona historii Kalisza, w związku z 1800-letnią rocznicą powstania tego miasta oraz analogiczna sesja w Gnieźnie poświęcona temu miastu.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wysuwa niezmiernie doniosły projekt zorganizowania w Poznaniu centralnej wystawy Tysiąclecia na zakończenie obchodów. Obojętne Muzeum Archeologiczne i Narodowe poznańskie za mierząją zorganizować w latach 1960—1966 szereg wystaw problemowych związanych ściśle z regionem.

Większość Powiatowych Komitetów Frontu Jedności Narodu planuje m. in. wydanie z pomocą naukowców opracowań albumów zabytków miejscowych, zbiorów pieśni, legend i baśni ludowych, opracowań zwyczajów regionalnych i gwar ludowych oraz osobnych monografii poszczególnych miast, miasteczek i wsi.

Dużą rolę będzie miało do spełnienia Towarzystwo Wiedzy Powszechnej oraz bardzo aktywne w Poznaniu towarystwa naukowe, jak Polskie Tow. Historyczne, Archeologiczne, PTPN i inne. Godną o kazję do szerokiej popularyzacji wiedzy o regionie dają przypadające na najbliższe lata najrozmaitsze rocznice historyczne, jak np.: 1800-lecie istnienia Kalisza, 300-lecie nadania praw miejskich Kępnu, 700-lecie istnienia wsi Biała w powiecie Trzebińskim.

W samym Poznaniu w okresie obchodu Tysiąclecia trzeba będzie zakończyć odbudowę zabytkowego zespołu urbanistycznego Starego Miasta. Równocześnie z wykonaniem kamienia w zewnętrznej zabudowie Starego Rynku musi być zakończona odbudowa Wagi Miejskiej wraz z częścią domków budniczych oraz budowa Sukiennic i Arsenalu.

Jako nowa centralna inwestycja na Tysiąclecie wyrasta odbudowa Zamku Przemysławskiego. Z innych inwestycji zmie-

rzających do odbudowy zabytków można w Poznaniu wymienić i odbudowę Pałacu Górków i ukończenie odbudowy Biblioteki Raczyńskich.

Mówiąc o godnym przygotowaniu Wielkopolski do obchodów 1000-lecia nie sposób pominąć programu działania dla dwóch miast — pomników naszej przeszłości, w których poza Poznaniem obchody te winny przybrać szczególnie uroczysty charakter. Są to Kalisz, nasze największe miasto w województwie, które w 1960 roku obchodzić będzie jako najstarsze miasto Polski 1800-lecie swego istnienia, oraz Gniezno, miasto tak nierozdzielnie związane z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. Kalisz zamierza uczcić swą rocznicę powstania licznymi imprezami kulturalnymi, zjazdami, wystawami i obchodami. Wśród nich na czoło wybija się następujące przedsięwzięcia: wydanie trzutomowej monografii miasta, uruchomienie wystawy pt. „18 wieków Kalisza”, zorganizowanie dwudniowej sesji naukowej archeologów i historyków na temat Kalisza i historii miasta, zwołanie do Kalisza zjazdów literatów całego kraju, poświęcenie twórczości Asnyka i odsłonięcia jego pomnika. Równocześnie ambicją ojców tego miasta jest uporządkowanie miasta, jego wyglądu i gospodarki.

Program godny obchodzonej rocznicy wypracowano również w historycznym Gnieźnie, które wespół z Poznaniem stało u kolebki Państwa Polskiego. Dla uświetnienia obchodów w Gnieźnie proponuje się między innymi zorganizowanie spotkania przedstawicieli parlamentów trzech braci Słowian: Polski, Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej i Czechosłowacji.

Rozważana jest także propozycja wystąpienia do Sejmu o zorganizowanie na zakończenie obchodów 1000-lecia uroczystej Sesji Sejmowej w Gnieźnie lub Poznaniu. Niezależnie od tego Gniezno pragnie uczcić 1000-lecie wydaniem obszernej monografii miasta, wybudowaniem muzeum i zorganizowaniem w nim wystawy 1000-lecia oraz odbudowaniem pomnika Bolesława Chrobrego. Opracowano program podniesienia gospodarczego i kulturalnego miasta.

Okres obchodów Tysiąclecia będzie okresem wzmożonego ruchu turystycznego młodzieży i społeczeństwa z całego kraju. W związku z tym trzeba jak najszybciej zrealizować projekt PTTK wytoczenia nowych szlaków turystycznych, które by objęły wszystkie historyczne miejscowości położone na naszym terenie.

Przedstawiony tu program wypracowany został przez szeroki aktyw społeczny pod kierunkiem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i komitetów w terenie. W realizacji programów komitetów Frontu Jedności Narodu poważną rolę do odegrania mają rady narodowe z Wojewódzką i Miejską Radą Narodową w Poznaniu na czele.

W tej sytuacji uważam za rzecz niezbędną aby:

• każda terenowa rada narodowa odbyła w najbliższym czasie analogiczną sesję, na której ustalone zostaną szczegółowe zadania miejscowej ludności i rad powiatowych, miejskich i dzielnicowych wózków realizacji programów obchodów Tysiąclecia;

• wieloletnie plany gospodarcze na najbliższe lata tak opracować, by zabezpieczyły realizację wszystkich związanych z obchodami zadań gospodarczych;

• wszystkie rady narodowe dostępnymi im formami i sposobami działania — wspierały organizowaną przez komitety FJN akcję czynów społecznych.

Program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Poznaniu i województwie stanowi istotną część składową programu ogólnopolskiego. Podobnie jak program ogólnokrajowy, cechuje go troska o jak najdogodniejsze przygotowanie nadchodzącej rocznicy i uczczenie jej konkretnymi czynami. Pragniemy nimi zamienić w rzeczywistość nasze historyczne prawa i podnieść znaczenie naszego Państwa wśród innych narodów i wiekowej tradycji. Będzie to jeszcze jedna pokojowa ofensywa naszego Państwa.

Wzywam całe społeczeństwo miasta Poznania i województwa poznańskiego do podjęcia „czynu Tysiąclecia”.

20 milionów zł na „Fundusz Grunwaldzki”

Zbiórka na „Fundusz Grunwaldzki” dobiegła końca, ostateczne jednak rozliczenia nie zostały jeszcze zamknięte. Według stanu z końca ub. roku wpływy ze sprzedaży cegiełek wyniosły 15.324.282,76 zł. Po zamknięciu rozliczeń z komitetami wojewódzkimi, suma ta będzie jeszcze wyższa.

Do końca ub. roku poszczególne województwa wpłaciły za sprzedane cegiełki następujące kwoty: białostockie — 508.346,63 zł, bydgoskie — 434.117,35 zł, gdańskie — 505.651,33 zł, kieleckie — 851.638,20 zł, koszalińskie — 356.542,60 zł, krakowskie — 1.253.374,08 zł, lubelskie — 688.969,50 zł, łódzkie (miasto i województwo) — 1.986.491,40 zł, olsztyńskie — 538.342,03 zł, opolskie — 395.143,60 zł, POZNAŃSKIE — 791.991,64 zł, rzeszowskie — 863.726,10 zł, katowickie — 3.279.353,10 zł, szczecińskie — 225.160,25 zł, warszawskie (miasto i województwo) — 1.577.603,40 zł, wrocławskie — 461.872,90 zł i zielonogórskie — 277.969,30 zł. Łącznie z lipcową zbiórką uliczną, wpływy na „Fundusz Grunwaldzki” przekroczyły sumę 20 mln. zł.

W chwili obecnej projektanci pomnika grunwaldzkiego opracowują swoje koncepcje. Zamknięcie konkursu nastąpi prawdopodobnie 31 marca br. (ZAP)

Przed jubileuszem

W codziennym trudzie

W marcu 1959 r. przypada rocznica 10-lecia powstania pierwszych spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce. Jesteśmy w jednej z nich. Wieś nazywa się Psarskie.

Zwykły wiejski dzień. Na podwórzu spółdzielni pyka niezmordowanie Zetor. Klóci się o pierwszeństwo z lokomotywą-starym, pamiętającą chyba jeszcze hrabiowskie czasy. Stojąca obok dmuchawa wydmuchuje długim nosem całe sterty słomy. Druga, mniejsza zastępuje ludzi przy przesypaniu ziarna na spichrz. Nawet zbyt nie rażą. Stają swoiście koegzystencja staroświeczonej z nowoczesnością.

Ale... Mechanik kręcący się koło lokomotywy daje znak. Stają rozpedzone koła. No tak — awaria. Popsuta prasa do słomy. Miejscowy kowal jest bezradny.

Wchodzę do biura, gdy księgowie kończy akurat telefoniczną rozmowę z warszatem na-

prawczym w Śremie. Obaj z przewodniczącym Broniarzem są zaaferowani tą nieprzewidywaną przeszkodą w pracy. Nie ma głowy do pogaduszek. Przewodniczący pędzi już po rower do domu, aby dopilnować naprawy maszyny. Księgowie wsuwa mu do kieszeni plik różnych papierów.

— Załatw to przy okazji — powiada.

Ledwie znika przewodniczący, zjawia się w biurze zadyszana kobieta.

— Ratajczak — woła od progu — macie Wy jakieś płachcisko?

— Po co?

— Muszę położyć pod młocarnię, żeby się ziarno nie rozlatywało.

Pasterz plywającego stada

Wystarczy popatrzeć na wykaz dniówek: od 300—320 dniówek wypracowali przeciętnie członkowie brygady polowej. Rekordziści w ubiegłym roku to oborowy Feliks Palacz, który ma na swoim koncie 509 dniówek, a jego pomocnik — 460. Niektórzy mogą oborowemu pozazdrościć zarobku. Ale wszyscy zgodnie przyznają, że napracuje się sumiennie.

Ale o wilku mowa, a wilk tuż. Najpierw w otwartych drzwiach jawi się głowa urodziwego kundla, po chwili wchodzi i pan piska. W za dużym kapeluszu wygląda raczej na cowboya niż na statycznego oborowego. Jakby nie było ma do czynienia z bydem pływającym. Co proszę? To nie pomyłka. Łąki psarskiej spółdzielni leżą za Wartą. Mostu nie ma. Bydełko pły nie sobie dwa razy dziennie letnią porą wpław. A Feliks Palacz? Nie chwytą się tatarskim obyczajem za ogon łaciej. Ma łódkę do dyspozycji. Piękny to być musi widok np. o zachodzie słońca.

Coprawda psarscy spółdzielcy nie są zbyt zachwyceni koniecznością stosowania tak oryginalnych metod wypasu. Stado musi ciągle przechodzić selekcję — starsze i cięższe sztuki trzeba eliminować. Połowa obecnego stada to młodzież od pół roku do dwóch lat. Mimo tak utrudnionych warunków pastwiskowych przeciętna mleczność krowy wynosi rocznie ponad 2200 l. W 1959 r. może się poprawić, bo były rekordowe zbiory siana z nadwarciarskich łąk, jest obfitość zakiszanych liści buraczanych i wytlóków.

Stawka na intensyfikację

Po oględzinach pływającego a raczej przeżuwającego w danej chwili bydła, nie mogę oprzeć się chęci obejrzenia hodowli trzody chlewnej. W budynku czysciutko jak nie w... chlewie. W boksach dziewięć dorodnych macior. Poza tym mnóstwo warchlaków, średnia ków i prosiąt. Tuczniki niedawno odstawiono, przekraczając do 7 bm. całoroczny plan dostaw żywca o 851 kg. Kierunek hodowli: mięsno-słoninowy.

Dochód z 1958 r. za sprzedane 6 tuczników i 6 macior obliczany jest na 125 tys. zł. Trzeba było nawet rozbudować chlewnię, bo nie mogła pomieścić przychowku. Chlewnie trzody chlewnej dbają o to główne bogactwo spółdzielni, a ono wydatnie pomaga dochody osiągać z produkcji polowej. Połowa ze 188 ha gruntów ornych (na 346 ha ogólne go obszaru) to ziemia dobre, nadająca się pod uprawę zbóż selekcyjnych, którą zamierza się wprowadzić na szerszą skalę. Coroczne plony upowadniają do takiej intensyfikacji. Już początkowe omloty wykazują, że wysokość zeszłorocznych zbiorów 4 zbóż podstawowych sięgnie powyżej 20 q z ha. Bu raki też udały się dobrze. Nie osiągnęłyby wprowadzić rekordów 10-lecia: 260 q z ha jak w 1957 r., jednak niewiele mniej — 232 q z ha. Jest to wynik po potrąceniu zanieczyszczeń i strat przez cukrownię. Zysk — 150,5 tys. zł.

Przy tak pomyślnych wynikach gospodarczych dobrze za-

powiada się doroczny obrachunek, zbiegający się z uroczystością 10-lecia powstania psarskiej spółdzielni. Psarskie po ubiegłorocznym rozrachunku, gdy dniówka skoczyła z 12 na 19 zł, znalazło się w rzędzie najlepiej gospodarujących spółdzielni pow. śremskiego. W 1958 r. wypłacono po 15 zł za liczkę za każdą przepracowaną dniówkę, czyli przeszło 212 tys. zł.

Przed wszystkim dla człowieka

Przy skromnych założeniach tegoroczny horoskop określa ostateczną wysokość dniówki na około 25 zł, nie licząc naturalistów. Mogłaby być wyższa, ale zarząd przeznacza starszą się preferować inwestycje gospodarcze, dla lepszej organizacji produkcji i ulżenia pracy spółdzielcom.

W zeszłym roku, oprócz zakupu Zetora wraz z kompletem narzędzi towarzyszących, pobudowano przy oranżerii do datkować rozmnażarkę warzyw na z centralnym ogrzewaniem. Naturalnie, sposobem gospodarczym. Inwestycja bardzo opłacalna, bo warzywnik już w 1958 r. przyniósł około 20 tys. dochodu. W tym roku zostanie doprowadzona na stałe woda do oranżerii, warzywnika i ogrodu.

W ogóle z tą wodą to cała historia. Słucham jej wracając rozmiękłymi alejkami parku. W Psarskim chciano założyć lokalne wodociągi. Częściowo z pieniędzy własnych, a częściowo z kredytów państwowych. Fachowcy wycenili inwestycję na 400 tys. zł. Na szczęście spółdzielcy przypomnieli sobie o podziemnym źródle wody i tam też kazali kopać. Woda trysnęła fontanną. Oszczędność — prawie 150 tys. zł. Od połowy grudnia do domów spółdzielców i wszystkich budynków inwentarskich dochodzi woda. Co za wygoda, zwłaszcza dla kobiet!

Księgowemu Ratajczakowi marzy się obecnie łaźnia. Pokazuje nieczynną pralnię dworską, gdzie by można ją urządzić.

Niewątpliwie pomyślą o niej i inni inwestycjacy spółdzielcy, gdy znajdą środki finansowe i rzetelnego doradcę w oczekiwaniu z niecierpliwością agronomie, na którego czeka od dawna gotowe mieszkanie. Zabrą się też do wybrukowania podwórza i odświeżenia budynków gospodarskich, nie akurat z okazji jubileuszu, lecz z prostej potrzeby i zamilowania do porządku.

M. KEMPARA

Sprawy prawno - sądowe

Alimenty dla dzieci rozwiedzionych rodziców

Małżeństwo znajdowało się w stanie zupełnego i trwałego rozkładu, toteż sąd wojewódzki na żądanie żony orzekł rozwód, uznając winę obu stron i powierzając matce wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dwojgiem dzieci zrodzonych z tego nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania tych dzieci sąd wojewódzki zasądził od ojca po 100 zł miesięcznie na każde dziecko.

Wyrok sądu wojewódzkiego zaskarżony został do Sądu Najwyższego przez męża, który do magal się stwierdzenia, że on winy za rozkład pożycia nie ponosi, gdyż postępowanie jego w czasie klótni i awantur między małżonkami wywołane zostało gwałtownym sprawowaniem się żony.

W świetle ustalonych faktów Sąd Najwyższy uznał założoną przez męża skargę rewizyjną za bezpodstawną, a tym samym orzeczenie rozwodu z winy obu stron za słuszne i prawidłowe. Natomiast mimo niezaskarżenia odpowiedzi części zapadłego wyroku — Sąd Najwyższy sam wziął pod rozwagę kwestię zażądanych alimentów, uznał je za niedostateczne i podwyższył do 150 zł miesięcznie na każde dziecko. Ustalone bowiem zostało, że w chwili wydania wyroku sądu wojewódzkiego mąż i ojciec nie pracował zarobkowo i był utrzymywany przez swą matkę, w chwili zaś orzekania przez

EKSPORT MASZYN



Z punktu widzenia zadań które staną przed naszą gospodarką w latach 1959—1965 musi być podniesiony wskaźnik eksportu maszyn. Eksport maszyn powinien być zwiększony do 2 miliardów rubli. (Dotychczas eksportowaliśmy na 350 milionów rubli).

Jednym z najpoważniejszych eksporterów maszyn jest Fabryka Obrabiarek w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu.

Na zdjęciu: Kokonowanie (pakowanie) maszyn idących na eksport do krajów zamorskich.

CAF-fot. Szyperko

Śladem naszych artykułów

Grzybowy problem

22 XI ub. roku w artykule Leśnictwa — CZ „Lasu”, z którego m. in. wynika, że:

1 Centralny Zarząd nie zobowiązał się i nie podpisywał z fabryką żadnych umów na dostawę grzybów;

2 Fabryka zaopatrywała się w przedsiębiorstwach „Lasu”, podległych CZ, a w innych instytucjach;

3 CZ, przewidując nieurodzaj grzybów borowików w roku 1958, proponował zarządowi (?) zamówienie grzybów suszonych aromatyzowanych;

4 Nie jest prawdą, jakoby „Las” pewne ilości grzybów suszonych wyeksportował, gdyż dopiero zamierza to uczynić w ilości 1.000 ton (na planowanych 30.000 ton) borowika, którego cena istotnie jest wysoka i w którego fabryka się nigdy nie zaopatrywała, gdyż do jej produkcji potrzebny jest grzyb przemysłowy;

5 CZ nie ma także uprawnień do ustalania cen na grzyby. Może to zrobić jedynie PKC i WKC.

„Podając powyższe wyjaśnienia, CZ prosi o sprostowanie artykułu, podanego wstępnie, gdyż nie jest prawdą, aby CZ kładł na obywateli łopatkę fabrykę...” — co niniejszym czynimy...

Szkoda tylko, że wyjaśnienie to nie posuwa ani na krok naprzód ważkiego problemu — aktywizacji eksportu.

W tej sytuacji poznańskie zakłady uczynią najlepiej, jeśli w roku bieżącym zorganizują np. w Puszczy Międzybóskiej własną bazę skupu i suszenia grzybów. Nakłady — prawie żadne. Zysk — olbrzymi, plus samodzielność i niezależność. (p. ch.)

Górnicy — filmowcami

Staraniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, zorganizowany został konkurs na najlepszy film o tematyce górniczej. W konkursie braли udział filmowcy-amatorzy z Klubów Wąskiej Taśmy, istniejących przy kopalniach węgla. Na konkurs napłynęło 10 filmów.

Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 7 tys. zł otrzymał film pt. „Rewal”, zrealizowany przez członków Klubu Wąskiej Taśmy przy kopalni „Wanda-Lech”. Film ten reżyserował Zygmunt Kopton, operatorem natomiast był Henryk Baron.

Drugą nagrodę w wysokości 5 tys. zł otrzymał film pt. „Dzień górnik”, zrealizowany przez członków rybnickiego amatorskiego klubu filmowego. Twórcami filmu byli: H. Kocula — reżyser i Fr. Konopacki — operator. Trzecią nagrodę otrzymał film pt. „Kandydat”, zrealizowany również przez klub rybnicki. (PAP)

Nowe pantofelki damskie „łodzianki”

Wszyscy wiedzą, że nazbyt do brze, co to są „Gdynki”. Obuwie to znudziło się jednak ostatecznie już nie tylko klientom, lecz także producentom. W tym roku „gwoździem” letniego sezonu będą — „Łodzianki”. Są to lekkie, bardzo przewiewne pantofelki na koturnach, z całkowicie odkrytą piętą. Jednym z głównych producentów tego obuwia są łódzkie ZPOB. — Stąd też ta nazwa.

„Łodzianki” produkuje się ze skór w najprzeróżniejszych kolorach, głównie pastelowych. Jednakże dominować będzie kolor biały — jako w dalszym ciągu najbardziej poszukiwany przez klientki. (PAP)

Instytut Hematologii potrafił wszystkie trudności pokonać. Pozostający w domu pacjenci są zadowoleni, a w samym zakładzie nie ma takiego tłoku jak dawniej. Istnieje jeszcze jedna korzyść przy wprowadzeniu systemu hospitalizacji — mianowicie: oszczędność na wyżywieniu pacjentów. Chory, leczony w domu, żywi się sam, a często przekłada domowe przysmaki nad najlepsze nawet szpitalne menu. Podkreślić wreszcie warto i tę kwestię, że pacjent na czas choroby nie jest oderwany od swego środowiska, od warunków, do których przywykł, od swoich najbliższych. A to w wielu wypadkach pomaga w leczniczej terapii!

Inicjatywa jest otwarta — dla Poznania również. Kto ją podejmie?

Karol RZEMIENIECKI

Konstruktorskie hobby

„Pierwszy polski motocykl” — taki tytuł znalazł się w roczniku 1927 prasy poznańskiej. Każdego „kapana” w benzynie” musieliśmy zaintrygować. Dalsze ślady motocyklowych relacji przewijają się na łamach poznańskiej prasy w formie informacji „konkurs sepek”, „polskie seki (czyli motocykły) najlepsze na mityngu”. A w szczegółach wyglądało to mniej więcej tak: W 1927 r. poznański rzemieślnik Stefan Malcherek odbył przejażdżkę do Puszczykowa na motocyklu 250 cm własnej konstrukcji, oczywiście rzemieślniczej produkcji. I dalej — „Zuchy” wytworzone przez poznańskich rzemieślników z silnikami SM (Stefan Malcherek) zdobywają pod kierownictwem Lemańskiego (licencjonowany) i Fraasem (nielicencjonowany) pierwsze nagrody.

A tymczasem Stefan Malcherek miał już silniczki do modeli latających i kajaków od mikro-silników przez małowatrazowe do 350-tek, które krótko przed wojną zdawały swój wstępny egzamin.

Na gruzach Poznania w 1945 roku uparty konstruktor-rzemieślnik wraca do swego hobby. Na łamach ukazują się tytuły „Pierwszy 4-suwowy silnik polskiej konstrukcji” — oczywiście z inicjałami SM. Malcherek nie tylko konstruuje ale coraz częściej chwytając za flagę startową na licznych imprezach motorowych, agituje, organizuje, zarabia bakielom motoryzacji młodzież nie tylko Motoklubu „Unia”, którego jest wieloletnim członkiem. Przez 35 lat z rąk Stefana Malcherki wyszło 36 konstrukcji silników moto-rowerowych — cyklowych i kajakowych. Dziś nie wywołujemy się ze swej pasji, kierując oddziałem moto — Poznańskich Zakładów Sprzętu Motorowego na Ratajach.

Za 35 lat pracy Stefanowi Malcherekowi dziękują i życzą dalszych sukcesów wszyscy motorowcy, również nasza redakcja, tym bardziej, że był on starterem wyścigów o Puchar Pokoju organizowanych przez „Głos Wielkopolski”.

(eki)

W 1958 roku

317 wypadków w „spokojnym” Poznaniu

Na jezdniach Poznania w 1958 roku zginęło w różnego rodzaju wypadkach 30 osób, a 232 odniosło obrażenia. Cyfry dla 1957 r. — 13 zabitych i 168 rannych. Zastraszającą wzrosła ilość wypadków, zanotowano ich w kronikach milicyjnych dokładnie 317 (240 w 1957 r.). 214 pojazdów zostało rozbitych w czasie katastrof drogowych, czyli o 64 więcej niż w 1957 r.

Wśród pieszych ofiar wypadków mamy 27 dzieci w wieku do 7 lat, 32 dzieci w wieku szkolnym od 7—14 lat oraz 98 osób powyżej 14 lat.

Jak wynika z informacji uzyskanych w Komendzie Ruchu Drogowego m. Poznania — wypadki zdarzały się wskutek m. in. nadużywania alkoholu przez kierowców (24 wypadki) — 2 zabitych i 15 rannych, woźniców (3 wypadki) — zabity i ranny, rowerzystów (za bity i ranny), a także przechoźników (9 wypadków — 4 zabitych i 5 rannych). Wśród innych wykroczeń kierowców no tujemy nadmierną szybkość jazdy, nieprzepisowe wyprzedzanie, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu. Efekt — 115 kraks, w których 5 osób poniosło śmierć a 80 zostało rannych.

Plaga poznańskich jezdni była w ubiegłym roku rozstraszająca przechodnie, z których winy zdarzyło się 67 wypadków (7 ofiar śmiertelnych, 61 rannych). Dwoje dzieci zginęło i 18 odniosło obrażenia z powodu braku opieki ze strony starszych.

Najczęściej, jak wynika z danych porównawczych, katastrofy drogowe zdarzały się w soboty i środy w godzinach popołudniowych (największe nasilenie ruchu), najrzadziej w niedzielę. Najniebezpieczniejsze ulice to: Głogowska (odcinek do Albańskiej, Grunwaldzka (do Bułgarskiej), Dąbrowskiego i Dzierżyńskiego.

Jakie środki podjąć zamierza się dla zwiększenia w tym roku bezpieczeństwa drogowego

go w Poznaniu? Przede wszystkim od marca będą ściągane wysokie mandaty za naruszenie przepisów ruchu. (W 1958 r. zastosowano sankcje karne w stosunku do 27.112 osób, ukarano m. in. ponad 18 tys. kierowców i 6 tys. pieszych). Przeprowadzone zostaną pomiary natężenia ruchu w najniebezpieczniejszych punktach miasta. Projektuje się urządzenie większej ilości samochodowych parkingów. Zostaną oznaczone trwałą farbą przejścia dla pieszych. Proponuje się również likwidację kiosków, straganów na narożnikach ulic i skrzyżowaniach, obniżenie lub zastąpienie murawianymi parkanami siatek. Poza tym przeprowadzi się systematyczne doszkalanie kierowców w zakresie nowych przepisów drogowych oraz zorganizuje wykłady w większych przedsiębiorstwach.

Odczyt lektora KC PZPR

Wojewódzki i Miejski Komitet PZPR w Poznaniu zawiadamiają, że w dniu 15 stycznia br. o godzinie 17 w sali konferencyjnej KW PZPR odbędzie się odczyt lektora KC PZPR, wiceministra handlu zagranicznego PRL — Kropczyńskiego na temat: „Aktualna sytuacja i perspektywy rozwoju handlu zagranicznego PRL”.

Wynik ofiarności społecznej

7.200 milionów zł na budowę szkół

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu powołał ostatnio Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół. W województwach, powiatach i miastach wydzielonych, z ramienia KJFN, tworzą się Komitety Koordynacyjne, a w dzielnicach, miastach nie wydzielonych, osiedlach i gromadach powstaną Komitety Zbiórkowe SFBS. We wszystkich szkołach działać będą nadal koła. Istniejące dotychczas Towarzystwa Popierania Budowy Szkół włączają się do komitetów o nowych nazwach, których działalność ma być ukończona w 1965 r.

Działalność swą nadal będą kontynuować istniejące lub nowo tworzące się komitety budowy szkół w miejscowościach, które pragną z funduszy społecznych budować obiekty szkolne.

Wszyscy świadczący na rzecz budowy szkół otrzymywać będą pokwitowania w postaci cegiełek imiennych wystawianych przez poszczególne komitety SFBS.

Listy szkół Tysiąclecia będą corocznie ustalane przez Woj. Kom. Koordynacyjny. O

„Koziołki”

Na 87 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na 11 stycznia 1959 r. wpłynęło 11 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami: oto numery punktów odbioru i banderoli.

2 — 158631 (w Poznaniu), 6 — 74201 (w Poznaniu), 48 — 166307 (w Poznaniu), 79 — 207151 (w Poznaniu), 86 — 113904 (w Poznaniu), 91 — 198525 (w Poznaniu), 98 — 20257 (w Poznaniu), 114 — 47112 (w Kaliszu), 128 — 84485 (w Koninie), 174 — 28295 (w Mieścieku), 183 — 39509 (w Wiercieniu).

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 15.142 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 493 uczestników gry po 338 zł, za trzy trafienia 7437 uczestników po 22 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu, od 16 bm. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie Oddziały PKO na terenie województwa również od 16 bm. Wygrane za trzy trafienia na terenie miasta Poznania dokonują punkty odbioru kuponów od 16 bm, a na terenie województwa od 19 bm.

Losowanie 88 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 18 bm. o godz. 18 na imprezie rozrywkowej w auli UAM w Poznaniu.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozdane między uczestników 88 gry nagrody w postaci: motoroweru, roweru, zegarka na rękę, radiodiodniaka i kuponu materiału na ubranie.

Zgubiono — znaleziono

P. Józefa Gruszczyńskiego w sobotę 10 bm. po południu zgubił przy ul. Głogowskiej rolę ze zdjęciami rentgenowskimi (prześwietlenia). Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot zguby do redakcji „Głosu”, pok. 62, tym bardziej, że są to zdjęcia chorego dziecka. (4)

miary natężenia ruchu w najniebezpieczniejszych punktach miasta. Projektuje się urządzenie większej ilości samochodowych parkingów. Zostaną oznaczone trwałą farbą przejścia dla pieszych. Proponuje się również likwidację kiosków, straganów na narożnikach ulic i skrzyżowaniach, obniżenie lub zastąpienie murawianymi parkanami siatek. Poza tym przeprowadzi się systematyczne doszkalanie kierowców w zakresie nowych przepisów drogowych oraz zorganizuje wykłady w większych przedsiębiorstwach.

Te wszystkie posunięcia są konieczne ze względu na stale wzrastającą ilość pojazdów mechanicznych w naszym mieście. W ub. roku przybyło ich ok. 3 tys., w związku z czym nastąpiło nasilenie ruchu drogowego i wzrosła ewentualność częstszych wypadków. (emp)

znalezieniu się na tej liście decydować będzie ofiarności miejscowego społeczeństwa. 13 bm. Woj. Kom. Frontu Jedności Narodu w Poznaniu zorganizował naradę przedstawieli powiatowych i miejskich KJFN, na której poinstruował o sposobie powoływania i działalności komitetów SFBS.

W ciągu listopada i grudnia 1958 r. to znaczy od chwili powołania Towarzystw Popierania Budowy Szkół w całym woj. poznańskim zebrano 1.200.000 zł. W okresie tym powstało ponad 100 komitetów budowy szkół. Według niepełnych danych komitety te zebrały 6 mln. zł.

W woj. poznańskim została już zatwierdzona budowa dwóch szkół — pomników. W Lednogórze (pow. Gniezno) wybudują szkołę spółdzielnie mieszczańskie a w Trzcińcu WZGS. Szkoły te będą budynkami nowoczesnymi. (an)

Wczoraj w godzinach rannych przyjechali do Poznania po kilkudniowym pobycie we Włoszech koszykarze mistrza Polski — KKS Lech. Mieli oni uczestniczyć w turnieju noworocznym rozgrywanym w San Remo. Niestety, z powodu zbyt późnego otrzymania wizy włoskiej i czechosłowackiej — nasi zawodnicy nie zdążyli wziąć udziału w turnieju. Mimo to poznaniacy uczestniczyli w kilku spotkaniach towarzyskich.

O występach reprezentantów z Grodu Przemysław na Półwyspie Apenińskim opowiedział nam wielokrotny obrońca naszych barw krajowych — Miłanowicz: — Zadowolony jestem — powie — że nasz wyjazd nie spalił na panewce, gdyż mimo wszystko rozegraliśmy trzy spotkania z drużynami włoskimi. Mecz z Włochami miał dla nas dużą wagę, szczególnie przed czekającymi nas bojami ze Spartakiem Brno w ramach rozgrywek o Puchar Europy.

Jak Pan ocenia poszczególne występy Waszej drużyny? — Wypadliśmy dobrze. Pierwszy mecz rozegraliśmy ze sławnym megalomem „Cimenthal” (na zwa klubu od fabryki konserw przy której istnieje). W zespole tym występuje 5 zawodników włoskiej kadry olimpijskiej. „Cimenthal” posiada także w swych barwach doskonałego zawodnika amerykańskiego Tillstone’a, reprezentanta uniwersytetu w Michigan, zawodnika występującego dotąd w amerykańskich drużynach zawodowych. Przez większą część meczu minimalnie prowadziliśmy. Dopiero w ostatniej fazie gry, po zejściu z boiska za przewinienia osobiste: Feglerskiego, Pudelewicza i Biewalskiego, gospodarze uzyskali przewagę i ostatecznie zwyciężyli 67:56.

W lutym odbędą się z dużym zainteresowaniem oczekiwane mistrzostwa Wielkopolski seniorów. Mają one wyłonić dziesiątkę najlepszych, którzy bronić będą barw naszego okręgu na mistrzostwach Polski. Miejscem tegorocznych mistrzostw będzie Poznań. Przez tydzień na poznańskim ringu oglądać będziemy czołówkę naszych „pieści”. Zawody te, to jeden z etapów przygotowań naszej bokserskiej dziesiątki do igrzysk olimpijskich w Rzymie. (tp)

Wielkopolscy bokserzy inaugurują walki roku przedolimpijskiego

Tegoroczny sezon bokserski w Poznaniu zapowiada się — jak twierdzą: prezes POB — J. Knał i trener Paweł Szydio — wyjątkowo ciekawie. Oby Poznań, który przez wiele lat przodował w tej dyscyplinie w kraju, wreszcie odzyskał swoją dawną, dominującą pozycję.

Inauguracją tegorocznego sezonu w naszym okręgu będzie niedzielny mecz dwóch lokalnych rywali, najsilniejszych drużyn Poznania — Budowlanych i Warty. Oba kluby, jak zapewnili prezes Knał i przew. sekcji bokserskiej Budowlanych Derda, wystawia najlepszą zespół. Kierownictwo chce, by ich wychowankowie pokazali boks w jak najlepszym wydaniu.

Oto parę (od wagi muszej do ciężkiej), które oglądać będziemy w hali MTP nr 16 o godz. 11. Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników Budowlanych: Jerzy Gierczyk — Switoń, Jan Gierczyk — Wolski, Kałużny (wzgl. Litke) — Zawacki, Niemolewski — Stylo, Jakubowski — Matelski, Oboda

W pow. poznańskim stan sanitarny niezadowolający

Ostatnio odbyła się w Poznaniu sesja Powiatowej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu aktualnego stanu leczenia i kultury fizycznej w powiecie.

Jak wynika z przebiegu obrad, powiat poznański zajmuje — pod względem rozwoju służby zdrowia — jedno z czołowych miejsc w województwie. Przeciętnie na jednego lekarza poradnictwa ogólnego przypada 4—6 tysięcy mieszkańców, a zakres działania jednego ośrodka zdrowia nie przekracza promienia 6—10 km. Dużym utrudnieniem są tutaj głównie trudności komunikacyjne — zarówno drogowe, jak i transportowe, oraz trudności lokalowe. Szczególnie dotkliwie odczuwa też powiat brak Szpitala Powiatowego, co jednak można by uzyskać w najbliższych latach jedynie drogą rewindykacji.

Katastroficznie natomiast przedstawia się stan sanitarny powiatu (studnie zanieczyszczone, wylizy Fabryki Lubońskiej zatrzymujące powietrze, powszechny niemal brak urządzeń sanitarnych w szkołach, klubach sportowych, ośrodkach zdrowia, lokalach gastronomicznych).

W związku z tym PRN w uchwale podjętej na sesji projektuje m. in.: zwiększenie nakładów na budowę i remonty urządzeń sanitarno-komunalnych oraz rozwiązanie sprawy zatrucia Lubonia i okolicy fabrycznymi wylizami. Projektuje się także utworzenie nowych poradni laryngologicznych, ginekologicznych i in. oraz punktów felcerskich w Lusówku, Wirach, Strykowie i Modrzcu, a także uwzględnienie w pla

Ważnym jest, aby w tym czasie, kiedy w naszym kraju i w Poznaniu do artykułów luksusowych. Sprobowaliśmy je z dalekich krajów, płacimy za nie dewizy i potem część z nich znajdujemy na... śmietniku. To naprawdę nieśmiała historia. Ośmielię się ją nazwać — piekielnie denerwująca.

Rzecz jasna, że klient zgnitych pomarańczy w cenie 40 zł za kilo nie kupi. Hm... nawet z wiadomości przy czyn (brak gotówki) nie zawsze może kupić i te w jak najlepszym stanie. Nie dziwny jest wobec tego, że południowy owoc walał się na śmietniskach doprowadził moich współlokatorów do szewskiej pasji.

I pomyśleć tylko, że gdyby nasz kochany handel obniżył cenę na tę partię pomarańczy, oczywiście przed ich całkowitym zgniciem, to nie leżałyby na śmietniskach... (an)

Ignacy G. — List przekazał mi autorowi artykułu. Za uwagi dziękuję. (133)

Urszula Kowalska, Luboń. — We solny konkurs świąteczny, że rozwinął i przesłał za późno.

W. Lupański, A. Baranek, S. Tomowiak, H. Saganowski. — Na liście odpowiedzi nasz radca prawny.

Stanisław Zieliński. — DOKP zawiadomiła nas, że od 1 grudnia otrzymujemy Pan tyt. renty starczej kwotę 780 zł miesięcznie. (8469)

Fr. Woźniak. — Instalacja gazowa przy ul. Sikorskiego została przecięszczona i naprawiona w dniu 8. XII. 1958 r. (8637)

St. Dzwig. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy.

Janina P., ul. Wojska Polskiego 75 — Karnawał na ulicach Rzymu nie nadaje się do druku. (223)

Renciści. — Zadane zasady w tej dziedzinie nie obowiązują. To już Pana dobra wola. (229)

Nawiasem mówiąc, „Cimenthal” oceniam wyżej niż aktualną reprezentację Włoch. Nasz mecz z tą drużyną obserwowałem około 2 tys. widzów. Drugie nasze spotkanie rozegraliśmy w Cantu z tamtejszą Forte-Lavissima. Jest to zespół bardzo groźny, szczególnie na własnym boisku, zajmujący obecnie czwarte miejsce w lidze włoskiej. Spotkanie z nim odbywało się w anormalnych warunkach w niewykonywanej hali przy temperaturze około 0 stopni. Mecz ten wygraliśmy 5 punktami. Wreszcie ostatni mecz graliśmy w Udine z tamtejszym Udinese. Rozstrzygnęliśmy go na własną korzyść — 96:56.

— Czy po zawoście, jak sprawiliście włoskiej publiczności spóźniając się na turniej w San Remo nie przyjmowano Was zimno?

— Wręcz przeciwnie, po wyjaśnieniu sprawy odnoszone się do nas bardzo sympatycznie. Włoski nasz kibicami, pełnymi temperamentu kibicami. Zwywoją na każdą pomyłkę sędziowską i są obiektywni. W meczu z Udinese dopingujano nas domagając się 100 punktów.

— Czytał Pan, jak „Sport” komentował Wasze spóźnienie na turniej?

— Tak. Uważam, że zrobiono nam wielką krzywdę. Aby coś napisać, trzeba mieć jakieś dokładne wiadomości. Tymczasem dziennikarze katowicki nie pofatygowali się nawet, by zadzwonić do nas do klubu do Poznania, tłumacząc nasz późny wyjazd... chęcią spędzenia Sylwestra w kraju. Zgodzi się pan chyba, że nie wytrzymuje to krytyki.

Rozmawiał: WL. OFIERSKI

Komunikat

Dnia 16 stycznia br. o godz. 18 w Sekretariacie Pozn. Okręg. Związku Zapaśniczego, Plac Kolegiacki 17, pokój 100 odbędzie się narada komisji sędziów POZZ. Z uwagi na ważność spraw, obecność wszystkich sędziów i kandydatów obowiązkowa.

Styczeń 14 środa Imieniny Feliksa, Hilarego

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynny; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 16 „Przedstawienie gwiazdkowe”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbuntowana” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Dwie rywalki” (radz., 16 l.); TAR GOWE — g. 17, 20 „Kapitan z Kopenicki” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10—20 „Na tropie” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10—20 „Opuszczeni” (włoski, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 18 i 20 „Marianna moich marzeń” (franc., 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Czarny rynek” (franc., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „Na tropie” (franc., 18 l.); GWIAZDA g. 10.30, 13 „Noc jest moim królestwem” (franc., 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Lecą żurawie” (radz., 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Nie ma miejsca dla takich zwierząt” (NRF, 7 l.); TĘCZA — g. 16 „Giganty morza” (aust., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); MALTA — nieczynny — remont; OSIEDELE — g. 16—20 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp.-włoski, 12 l.); PIAST g. 16.45, 19 „Cichy Don” (II seria radz., 12 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Eskapada” (ang., 7 l.); ZNIZC (Lasek) — g. 19 „Dziewczęta z Florencji” (wł., 18 l.); WZASOWICZ g. 17, 19.15 „Dwa zeznania” (węg., 16 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 9—21 „Sumatra”.

Radio

PROGRAM I 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 porady praktyczne dla kobiet; 16.15 — koncert w wyk. Ork. Rozgl. Śląskiej PR; 16.50 — „Radiostacja młodzież”; 17.15 — kurs języka ang.; 17.30 — muzyka i aktualności; 18.10 — „Niewidzialne więzy”; 18.20 — magazyn muzyczny; 19.25 — wiadomości sportowe; 19.30 — melodie taneczne; 20 — marzutki Chopina w wyk. Artura Rubinstein; 20.30 — poetycki kon-

cert życzeń; 21.05 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.10 — „Magazyn Ziemi Zachodnich”; 21.30 — muzyka taneczna; 22 — „Czasy konspiracji” — opow.; 22.20 — popul. koncert symf.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — utwory fortepianowe; 15.30 — aud. dla dzieci starszych; 16 — walcze wiedeńskie i angielskie; 16.25 — ulubione piosenki i melodie rozrywkowe; 17.55 — sport; 17.40 — koncert Poznańskiej 15-ki Radiowej; 19.25 — aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — miłośnikom tańca i piosenki; 19.30 — reportaże; 19.50 — „Z rodzinnego kraju”; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — koncert muzyki poważnej; 21.30 — kronika kulturalna; 22.05 — muzyka taneczna; 22.35 — nowości literatury światowej; 23.05 — rozmowy o dziejach muzyki.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-ń), 20, 22, 23.50.

Telewizja

18.15 — „Pi x oko” — magazyn dla młodzieży; 19 — reportaże telewizyjne z Kliniki Akademii Medycznej w Warszawie; 19.30 — dziennik tel.; 20 — kronika filmowa; 20.15 — film fab. prod. franc.-norweskiej „Bitwa o ciężką wodę” (od 12 l.).

Wystawy

CBWA „Odwach” — Stary Rynek 3 — „Wystawa prac Grupy Krakowskiej” — g. 10—18.

PAŁAC DZIAŁALNOŚCI — Stary Rynek — „Wystawa Reprodukcji Fresków Adzanty” — godz. 8—18.

KLUB „OD NOWA” — Stary Rynek (róg Wielkiej) — Wystawa grafiki Andrzeja Kandziory — g. 16—22.

Cyrk

CYRK „BUSCHA” — występy codziennie o godz. 19 w hali MTP nr 16. W soboty i niedziele o godz. 15 i 19.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia) — Raszeja — interna) Al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; chirurgia — dziecięca do 14 l. — Woj. Szpital Dziecięcy — ul. Św. Józefa 8/9. APTEKI: Dzierżyńskiego 144. Głogowska 47, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.